

Fundusz Kościelny kosztuje nas coraz więcej

29 lipca 2018

Za emerytury i renty duchownych w ubiegłym roku polscy podatnicy zapłacili rekordowo dużo: 159 mln zł – informuje Najwyższa Izba Kontroli w sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa w części dotyczącej wyznań i mniejszości.

Jeszcze do 2012 fundusz nie przekraczał 100 milionów. „Na wzrost wydatków miała wpływ decyzja parlamentu o wznowieniu od 2016 r. udzielania dotacji z Funduszu Kościelnego na konserwację i remonty obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej” – wyjaśnia dysponujące pulą kościelnych pieniędzy MSWiA.

Ale nie oszukujmy się – fundusz od 2012 sukcesywnie wzrastał (choć nie tak drastycznie jak za PiS): w 2013 było to już 118 mln, w 2014 – 133, w 2015 – 128, a w 2016 – 145.

„Wydatki na Fundusz Kościelny uzależnione są między innymi od kwoty minimalnego wynagrodzenia, które systematycznie rośnie. W związku z tym rośnie także wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne duchownych” – wyjaśnia resort, starając się łagodzić nastroje.

Lwia część funduszu trafia oczywiście w ręce Kościoła katolickiego. Świadczenia dla księży kosztują nas coraz więcej. Oprócz funduszu realnie pieniądze z budżetu państwa idą również na nauczanie religii w szkołach, katolickie uczelnie oraz ordynariaty polowe. Na początku czerwca poseł Jacek Protasiewicz z Unii Europejskich Demokratów wysłał do Mateusza Morawieckiego interpelację. Zapytał w niej o szczegółowe wydatki funduszu w latach 2015-2018 czyli od początku kadencji obecnego rządu, a także o te dodatkowe koszty.

„Na razie pewne jest tylko tyle, że wsparcie dla Kościoła jest liczone w miliardach. Gdy otrzymamy precyzyjną informację, będziemy mogli rozmawiać m.in. o tym, czy ma sens utrzymywanie Funduszu Kościelnego” – powiedział mediom poseł, który jeszcze nie dostał odpowiedzi z KPRM.

W 2013 roku kardynał Kazimierz Nycz stwierdził, że w sumie na kościół co roku państwo wykłada 2 mld zł. Na dużo wyższą kwotę (14 mld) oszacował je autor książki „Kasa Pana Boga – Raport ze śledztwa w sprawie majątku Kościoła w Polsce”, wydanej w 2010.

W swoim drugim expose Donald Tusk zapowiadał zastąpienie funduszu kościelnego odpisem podatkowym w wysokości 0,5 proc. Hierarchowie zgodzili się na to po długich negocjacjach, jednak po objęciu władzy przez PiS reformę ostatecznie zarzucono.

Autorstwo; WK

Źródło: Strajk.eu